

Po przerwie wakacyjnej zebraliśmy się wszyscy jak jeden mąż i ruszyliśmy w drogę. Dnia 6 września 2018 roku odbyła się wycieczka słuchaczy MUTW do Janowa Lubelskiego.



W Janowie Lubelskim i Lasach Lubelskich zwiedziliśmy następujące miejsca:

- *Sanktuarium Matki Boskiej Łaskawej – Różańcowej, Kościół Św. Jana Chrzciciela*, kolegiatę. Z kościołem związany jest, uznany w 1762 roku za cudowny – obraz Matki Boskiej Różańcowej. 24 czerwca 2015 roku sanktuarium zostało podniesione do rangi kolegiaty.

- *Park miejski w Rynku Nowego Miasta* – jeden z pierwszych placów publicznych w formie ogrodu spacerowego, w którego centrum znajduje się pomnik poświęcony Tadeuszowi Kościuszce. O tym bohaterze dowiedzieliśmy się od naszego przewodnika Stanisława Rycyka bardzo ciekawych informacji.

- *Muzeum Lasów Janowskich* – ciekawa ekspozycja zwierząt tu występujących, jak i Skansen Kolei Leśnej, które zostało otwarte w październiku 2000 roku. Można zobaczyć tabor, który jeździł po torach kolejki.

- *Uroczysko Kruczek* – znajduje się tutaj drewniana kapliczka z około 1945 roku z obrazem Św. Antoniego i gipsową figurką tego świętego. Obok kapliczki znajduje się ołtarz polowy, ambona, a także droga krzyżowa. Rzeźbione stoje drogi krzyżowej nawiązują do martyrologii narodu polskiego w okresie II wojny światowej. Wg legendy w Kruczku odpoczywał Św. Antoni. Spod kamienia, na którym siedział wytrysnęło źródło. Pochodzącej z niego wody przypisuje się właściwości lecznicze, ma ona przyspieszać gojenie ran.

- *Zalew Janowski* – sztuczny zbiornik o pow. 30 ha. Oprócz czystych i rozległych plaż, wypożyczalni sprzętu wodnego znajduje się tu Park Rekreacji Zoom Natury, w którym jest wiele atrakcji: park linowy, laboratoria wiedzy, siłownie, wieża mocy.

- *Momoty Górne* – wioska z XVIII wieku na terenie ordynacji rodziny Zamoyskich. Na Porytowym Wzgórzu znajduje się pomnik i cmentarz wojenny upamiętniające największą bitwę partyzancką II wojny światowej. Momoty Górne słyną z niezwyklego drewnianego kościoła pw. Św. Wojciecha. W latach 1972 – 1975 pod kierunkiem księdza proboszcza Kazimierza Pińciurka budowano go nocami, bez żadnych planów, zezwoleń, fachowej wiedzy. Sam proboszcz wyrzeźbił ambonę, konfesjonał, chrzcielnicę, ławki, sklepienia, płaskorzeźby religijne. Dewizą ksiądz były słowa: „Trudności są po to, by je pokonywać”. Obecnie kościół jest w remoncie.

Oczywiście w pobliżu tych wszystkich miejsc odbyliśmy spacer, bowiem największą przyjemnością jest obcowanie z przyrodą, wdychając świeże powietrze i ciesząc się swoim towarzystwem.

Zmęczeni, ale naładowani pozytywną energią, dotlenieni wróciliśmy do Mielca.